

Weronika Maciejewska: Z dziejów polskiego realizmu politycznego

Wyznanie Radziejewskiego o poczuciu wyobcowania i braku rodzimej myśli, do której można się odwołać w procesie konceptualizacji paradygmatu realistycznego dla badań stosunków międzynarodowych w Polsce, stanowi warty uwagi przyczynek do refleksji nad dziedzictwem polskiego realizmu i jego nieobecności w analizach polskich badaczy stosunków międzynarodowych – pisze Weronika Maciejewska w recenzji książki „Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem” Bartłomieja Radziejewskiego.

W 2023 roku ukazała się nowa książka Bartłomieja Radziejewskiego (ur. 1984) - autora wydanej również przed czterema laty publikacji „Między wielkością a zanikiem. Rzecz o Polsce w XXI wieku” - wydanej nakładem Wydawnictwa Nowej Konfederacji, w której politolog zapoznaje czytelników z nowymi zasadami czterobiegunowego systemu międzynarodowego ładu policentrycznego, określonego mianem „porządku 2+2” od zestawienia znaczenia interakcji zachodzących pomiędzy dwoma supermocarstwami (USA, Chiny) z dwoma mocarstwami (Rosja, Indie) dla wywieranego wpływu na kształtujący się charakter systemu międzynarodowego. Jak wskazuje Autor, postępujące zmiany w obrębie jego struktur prowadzą do zwiększenia możliwych kombinacji sojuszy, które mogą ulegać dynamicznym zmianom w znacznie krótszej perspektywie czasu niż w porządku jednobiegunowym i bipolarnym, co przełoży się na

zmniejszenie poziomu stabilności, a tym samym zwiększenie nieprzewidywalności zachowań i potencjału konfliktogennego państw w środowisku międzynarodowym. Zaistnienie na arenie międzynarodowej zorganizowanych w jednostkę geopolityczną państw-cywilizacji, otwiera szereg problemów, wśród których jednym z najbardziej palących jest ten dotyczący ambicji Indii czy Chin do dorównania swoją zamożnością poziomowi zasobów bogatej, lecz będącej w demograficznej stagnacji Północy, co w dalszej perspektywie czasu rzuca się cieniem na potencjalnie katastrofalny stan ekologiczny planety i powinno być przyczynkiem do refleksji nad moralnością ekonomiczną XXI wieku.

W odpowiedzi na wyłaniające się wyzwania epoki, Radziejewski w „Nowym porządku globalnym...”, nad którym Teologia Polityczna objęła patronat medialny, postawił sobie za cel ambitne zadanie zarysowania nowego modelu teorii stosunków międzynarodowych. Dokonując przeglądu istniejących współcześnie teorii, wśród których Autor skoncentrował się jednak tylko na wybranych z nich - idealizmie, konstruktywizmie i postmarksizmie, jako na tych uznanych za dominujące w myśleniu o zachowaniach państw na arenie międzynarodowej w zachodniej kulturze politycznej, za najbardziej płodną poznawczo, bo będącą narzędziem umożliwiającym dogłębne wyjaśnienie czynników determinujących przebieg zdarzeń zachodzących na arenie międzynarodowej, Autor obrał szkołę realizmu politycznego. Rozwijany przez Radziejewskiego paradygmat ma być w swej istocie zintegrowaniem realizmu politycznego z geopolityką, którą Autor określa mianem geostrukturalnego realizmu ofensywnego (georealizmu, w skrócie GRO). Punktem wyjścia dla tej teorii jest krytyczne odniesienie do dorobku współczesnych czołowych realistów politycznych: Kennetha Waltza (realizm defensywny), Johna Mearsheimera (realizm ofensywny) oraz Øysteina Tunsjø (realizm

geostrukturalny). Radziejewski syntetyzuje swoje rozważania nad tym, co konstytuuje potęgę państwa poprzez wyznaczenie dziesięciu przesądających o tym czynników, wśród których obok potencjału gospodarczego i liczby populacji, nie mniejsze znaczenie przypisuje czynnikom metapolitycznym, takim jak model przywództwa politycznego czy "plastyczność" narodu, tj. jego zdolności adaptacyjnych do zmieniających się warunków panujących w rzeczywistości międzynarodowej, co polski realista XIX-wieku - Roman Dmowski - wyraziłby zapewne w maksymie

„Trzeba być nowoczesnymi Polakami. Rozumiejącymi zarówno rodzącą się nową Polskę, jak i cały mechanizm współczesnego świata”[1].

Prowadzonej przez Radziejewskiego refleksji towarzyszy przeświadczenie o braku polskiego, oryginalnego wkładu w teorie stosunków międzynarodowych, co zmusza Autora oraz innych polskich analityków i politologów do funkcjonowania w zagranicznych, głównie anglosaskich ramach teoretycznych. Co warto podkreślić, realizm w tradycji polskiej rzeczywiście był praktyczną perspektywą wykorzystywaną w strategicznych debatach silnie ugruntowaną w bieżących potrzebach politycznych w kontekście międzynarodowym. Tym samym, nie był on wyposażony w ramy teoretyczne poprzedzone abstrakcyjną konceptualizacją, a jako załączek nurtu myśli politycznej zaczął się formować w XIX wieku[2]. Współcześnie, badacze nauk o stosunkach międzynarodowych istotnie wciąż wskazują na zbyt słaby rozwój refleksji teoretycznej niezbędnej do rzetelnego uprawiania nauki o stosunkach międzynarodowych w Polsce, jednak wśród polskich uczonych niewątpliwie na uwagę zasługiwałby autorytet prof. Józefa Kukułki (1929-2004), autora m.in. „Problemów teorii stosunków

międzynarodowych” (1978), czy „Teorii stosunków międzynarodowych” (2000), który w latach 70. XX wieku „podjął pionierskie dzieło stworzenia w Polsce podstaw teorii stosunków międzynarodowych”[3], sformułował prawa (internacjonalizacji, instytucjonalizacji, współzależności międzynarodowych itd.), które do dziś motywują poszukiwania teoretyczne w zakresie stosunków międzynarodowych w Polsce[4]. Dorobek prof. Kukułki, który nieprzerwanie stanowi inspirację dla kolejnych pokoleń polskich badaczy, mógłby zatem okazać się istotnym punktem odniesienia również dla teorii rozwijanej przez Radziejewskiego, z kolei wiedza o stanie rozwoju refleksji teoretycznej z perspektywy polskiej racji stanu istotnie wskazuje na wartość i rangę podjętego przez Autora tematu. Wyznanie Radziejewskiego o poczuciu „wyobcowania i braku rodzimej myśli, do której można by się odwołać”[5] w procesie konceptualizacji paradygmatu realistycznego dla badań stosunków międzynarodowych w Polsce stanowi warty uwagi przyczynek do refleksji nad dziedzictwem polskiego realizmu i jego nieobecności w analizach polskich badaczy stosunków międzynarodowych. Jak wskazują Anna Wojciuk (prof. UW, specjalistka w zakresie teorii stosunków międzynarodowych) i Jacek Czaputowicz (podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 2017-2018), występująca trudność w odwoływaniu się do polskiego piśmarstwa politycznego w nurcie realistycznym wynika z braku jego całościowego opracowania, co domaga się ponownego odkrycia i systematyzacji[6]. W tym kontekście warto wskazać na ważną publikację Jacka Kloczkowskiego „Realizm polityczny. Przypadek polski” z 2008 roku wydanej nakładem Ośrodka Myśli Politycznej, w której Autor dokonał przeglądu polskich pisarzy politycznych (m.in. pism Adama Czartoryskiego, Stanisława Cata-Mackiewicza czy Juliusza Mieroszewskiego) pod kątem ich kwalifikacji do przedstawicieli nurtu realizmu politycznego[7]. Pozycja ta może być zatem ważnym punktem odniesienia dla dalszych rozważań teoretycznych nad geostrukturalnym realizmem ofensywnym

proponowanym przez Radziejewskiego wplecionym w polskie ramy teoretyczne, tj. perspektywy państwa średniej wielkości, ale też pielęgnacji i rozwoju szkoły polskiego realizmu[8].

Praca Radziejewskiego to zatem apologia zwolenników politycznego realizmu w stosunkach międzynarodowych, którzy w odróżnieniu od zarzucanego im powszechnie nihilizmu w walce o maksymalizację zasobów państw, dążą w opinii Autora do wyjaśniania deficytu obserwowanego w polityce międzynarodowej myślenia w kategoriach wyższych ideałów moralnych i etycznych, mearsheimerowskiego „tragizmu” mocarstw agresywnie dążących do bezpieczeństwa i przetrwania. Weberowską etyką odpowiedzialności w rozważaniach nad moralnością w polityce, Radziejewski wyjaśnia stanowisko realistów o konieczności adaptacji decyzji dotyczących przetrwania państwa i narodu na poziomie polityki międzynarodowej do częściowo anarchicznego środowiska międzynarodowego, przez co polski politolog Adam Bromke (1928-2008) z pewnością zaliczyłby Radziejewskiego do grona Polaków-pragmatyków, którzy w przeciwieństwie do idealistów, „dążą do wzmocnienia siły wewnętrznej kraju, unikania strat i stopniowej poprawy sytuacji geopolitycznej Polaków w danych warunkach”, pozbawionych złudzeń o służebnej wobec ich państwa roli polityki światowej[9]. Ostatecznie, to właśnie kierowanie się etyką odpowiedzialności, a nie etyką przekonania politycznych decydentów Radziejewski uważa za właściwy drogowskaz oceny słuszności podejmowanych przez nich decyzji, a tym samym czyni ją jednym z podstawowych założeń rozwijanej teorii geostrukturalnego realizmu ofensywnego. Postawa Radziejewskiego w tym aspekcie przywołuje na myśl charakterystyczne dla polskich realistów minionych stuleci przywiązanie do idei przedkładania filozofii dialogu i porozumień nad siłowe i brutalne rozstrzygnięcie

sporów, a tym samym dążenie przez wielu z nich (np. Adama Jerzego Czartoryskiego) do dokonania fuzji realizmu z idealizmem, które to podejścia zdają się dziś ze sobą nie kooperować[10].

Dla dowiedzenia wartości paradygmatu realizmu na skalę światową, Radziejewski przeprowadza czytelnika przez historyczny zarys początków tej szkoły myślenia od starożytności aż do jego dojrzałej formy teorii, za której pioniera uznaje się Hansa Morgenthaua i jego rozprawę „Polityka między narodami” z 1948 roku. Ponadto, opierając się na intuicjach Kennetha Waltza, który swoim twierdzeniem o anarchiczności środowiska międzynarodowego dokonał swoistego “przewrotu kopernikańskiego” wśród badaczy stosunków międzynarodowych, wnosi od siebie przekonanie o częściowo anarchicznej, lecz równocześnie częściowo hierarchicznej naturze środowiska międzynarodowego. Obserwowana anarchizacja stosunków na arenie międzynarodowej oraz narastające sprzeczności interesów i kryzysów między państwami jawią się chaosem, w którym równocześnie dokonują się procesy dążące do nowej równowagi sił w oparciu o hierarchię systemu czterobiegunowego. W układzie globalnym, Autor uznaje ją za potencjalnie zapewniającą stosunkowo wysoki poziom stabilności.

W odróżnieniu jednak od panującego wśród realistów politycznych przekonania o dominującej roli mocarstw i supermocarstw w kształtowaniu form ładu międzynarodowego i zaledwie instrumentalnego traktowania państw średniej wielkości dla realizacji własnych interesów strategicznych, Radziejewski w swej książce stawia tezę, że również państwa średniej wielkości mają znaczący wpływ na funkcjonowanie systemów międzynarodowych, co przekłada na konieczność ich teoretycznego ujęcia. Do grona moderatorów systemu

międzynarodowego zalicza państwa (Japonię, Niemcy, Wielką Brytanię i Francję) określone mianem półmocarstw oraz niemocarstwowe podmioty stosunków międzynarodowych (Unię Europejską[11], Turcję, Iran, Arabię Saudyjską czy Brazylię). W literaturze przedmiotu terminem określającym dawne mocarstwa mające istotne znaczenie regionalne jest *major powers*, jednak nie znajdując polskiego odpowiednika, Radziejewski proponuje jako autorski odpowiednik termin „półmocarstwo”. Państwa zaliczane do tego grona muszą posiadać pewne atrybuty mocarstwowości i „zdolność do modyfikacji światowych reguł gry”[12]. Wśród potencjalnych moderatorów systemu międzynarodowego Autor dostrzega szansę dla Kazachstanu i Włoch, podczas gdy potencjał Polski do tego awansu uważa za niewykorzystany i nie rozwijany przez polskie elity polityczne, które nie wykazują woli politycznej w wypracowaniu strategii międzynarodowej mogącej wynieść państwo polskie do roli moderatora systemu regionalnego. Polska, pomimo swego potencjału, zarówno na poziomie globalnym, jak i regionalnym pozostaje zatem również w opinii Radziejewskiego jedynie odbiorcą kreowanych reguł. Radziejewski zadaje wobec tego stanu rzeczy zasadnicze pytanie: *Jak to zmienić?* Jest ono zaproszeniem do włączenia się w tę zaniedbaną przestrzeń refleksji nad polską, samodzielną wizją polityki zagranicznej, która wymaga w pierwszej kolejności odpowiedzi na pytanie o naszą tożsamość. O to, czym we współczesnym, zglobalizowanym świecie jest *polskość*.

Książka Radziejewskiego i rozwijana w niej teoria geostrukturalnego realizmu ofensywnego może wzbudzić zainteresowanie teoretyków stosunków międzynarodowych, którzy chcieliby opatrzyć ją naukowym komentarzem, a także tych analityków, którzy wciąż szukają najlepszych z dostępnych narzędzi do wyjaśniania zachodzących procesów i potencjalnych scenariuszy w relacjach między państwami.

Przede wszystkim jest to jednak książka utrzymana w konwencji popularnonaukowej, którą warto zarekomendować zainteresowanym przebiegiem rywalizacji między USA a Chinami, procesem rozwoju mocarstwowości Rosji i Indii oraz tego, co ona oznacza dla państw średniej wielkości takich jak Polska. Jest również inspiracją do refleksji, dyskusji i pracy nad wskrzeszeniem niewykorzystanego potencjału Polski do roli moderatora regionalnego systemu stosunków międzynarodowych. Wreszcie, ostatnie strony lektury zawierają próbę przetestowania teorii GRO na przykładzie wojny rosyjsko-ukraińskiej rozpoczętej w 2022 roku wraz ze wskazaniem jej znaczenia w kształtowaniu się porządku czterobiegunowego. Autor dowodzi w niej m.in. wiodącej pozycji supermocarstw w nowym systemie międzynarodowym na przykładzie zaangażowania Stanów Zjednoczonych i Chin w wojnę rosyjsko-ukraińską, zasadniczego znaczenia mocarstw na przykładzie agresywnych decyzji Rosji, a także rolę moderatorów i państw średnich jako państw sojusznicznych. Autor zachęca kolejnych badaczy do testowania swojej teorii i wpisanych w nią zasad dla weryfikacji jej użyteczności na większą skalę, toteż właśnie eksperci i analitycy są tą grupą odbiorców, których książka Radziejewskiego może zainteresować. Brak odwołania się Autora do autorytetów polskich realistów politycznych i ich zapatrywania na temat pozycji międzynarodowej Polski niewątpliwie wzbudza z kolei ojczyźnianą ciekawość do zapoznania się z dziedzictwem szkoły polskiego realizmu i występujących w jego obrębie sporów, które mimo upływu czasu, a wciąż narastającej przemocy międzynarodowej, powracają w zaktualizowanej do dzisiejszych realiów formie.

Weronika Maciejewska

Wykorzystany obraz pochodzi z domeny publicznej: Jacek Malczewski, *Hamlet Polski - Portret Aleksandra Wielopolskiego*, 1903, olej na płótnie, w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie

Informacje o recenzowanej książce:

Tytuł: *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*

Autor: Bartłomiej Radziejewski

Liczba stron: 354

Okładka: twarda

Data wydania: 2023

ISBN: 978-83-967958-5-4

Książka jest dostępna na stronie wydawcy

[1] Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, w: *Cyfrowa Biblioteka Myśli Narodowej*, s. 12.

[2] Wojciuk A., Czaputowicz J., *Realizm w polskiej nauce o stosunkach międzynarodowych*, w: *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Założenia i zastosowania badawcze*, red. Haliżka E., Czaputowicz J., Warszawa 2013, s. 198.

[3] *Teorie i podejścia badawcze w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2015, red. Zięba R., Bieleń S., Zajac J., s. 7.

[4] Ibidem.

[5] Radziejewski B., *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*, Warszawa 2023, s. 27.

[6] Wojciuk A., Czaputowicz J., *Realizm w polskiej nauce o stosunkach*

międzynarodowych, w: *Teoria realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Założenia i zastosowania badawcze*, red. Haliżka E., Czaputowicz J., Warszawa 2013, s. 197.

[7] Kloczkowski J., *Wstęp do wyboru tekstów polskich myślicieli politycznych XIX i XX wieku: „Realizm polityczny. Przypadek polski”*, Kraków 2008, <https://teologiapolityczna.pl/oblicza-polskiego-realizmu-politycznego-2> [25.06.2024].

[8] Warto byłoby w tym miejscu wskazać również na innych, polskich teoretyków realizmu w stosunkach międzynarodowych, takich jak Aleksander Bocheński (1904-2001) - autor książki „Dzieje głupoty w Polsce”, czy też współczesnego polskiego realisty, prof. Stanisława Bielenia, autora książek „Polska w stosunkach międzynarodowych”, „Czas próby w stosunkach międzynarodowych”, „Turbulence in the post-cold war era” czy „Polityka wschodnia Polski – między fatalizmem geopolitycznym a klątwą niemocy”.

[9] Wojciuk A., Czaputowicz J., op. cit., s. 201.

[10] Ibidem.

[11] Unię Europejską Autor zalicza do grona niemocarstwowego czynnika polityki światowej ze względu na jej częściowo państwowy charakter, a jednocześnie brak sił zbrojnych czy możliwości legalnego użycia przemocy. Rolę UE w systemie międzynarodowym dostrzega m.in. we wzmocnieniu europejskich półmocarstw (Niemiec i Francji) oraz podtrzymywaniu liberalnego porządku na Starym Kontynencie. Za: Radziejewski B., op. cit., s. 144.

[12] Ibidem, s. 141.